

Antonina Krzyszton, Przytul mnie, zlituj się

Przytul mnie, zlituj się
Spójrz mi w oczy, kochaj mnie
Przytul mnie, zlituj się
Spójrz mi w oczy, kochaj mnie
Nie przy każdym listeczku ptak swe gniazdo ścieli
Ja też rzadko kładę się w puchowej pościeli
Przytul mnie, zlituj się
Spójrz mi w oczy, kochaj mnie
Przytul mnie, zlituj się
Spójrz mi w oczy, kochaj mnie
Już ja więcej nie stanę między panienkami
Do kolebki dłonie me przywiążą wstążkami
Przytul mnie, zlituj się
Spójrz mi w oczy, kochaj mnie
Przytul mnie, zlituj się
Spójrz mi w oczy, kochaj mnie
Już ja więcej nie stanę między panienkami
Do kolebki dłonie me przywiążą wstążkami
Przytul mnie, zlituj się
Spójrz mi w oczy, kochaj mnie
Przytul mnie, zlituj się
Spójrz mi w oczy, kochaj mnie
Daj mój Boże szczęście tej, co się tyle trudzi
By wychować córki swe, hen, dla obcych ludzi
Przytul mnie, zlituj się
Spójrz mi w oczy, kochaj mnie
Przytul mnie, zlituj się
Spójrz mi w oczy, kochaj mnie
Daj mój Boże szczęście tej, co się tyle trudzi
By wychować córki swe, hen, dla obcych ludzi
Przytul mnie, zlituj się
Spójrz mi w oczy, kochaj mnie
Przytul mnie, zlituj się
Spójrz mi w oczy, kochaj mnie